

PRZEDPŁATA:

W Radomiu bez odnośnika:

Rocznie rb. 4, pół-
rocznie rb. 2,
Kwartalnie rb. 1.

Posztą:

Rocznie rub. 8, pół-
rocznie rb. 2 kop. 50,
kwartalnie
rubl i kop. 25.

Rękopisy
bez zastrzeżeń
nie zwracają się

OGŁOSZENIA:

Na 1-oj stronie:
na wiersz garmonio-
wy lub jego miejsce
40 kopiejek.

Nekreologl. Reklamy,
Nadesłane:
na wiersz petirowy
lub jego miejsce
15 kopiejek.

Ogłoszenia
z wyozajac:
pierwszy raz 8 kop.,
następne po 5 kop.,
za wiersz petirowy
lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska, dom W-ej Abramowiczowej obok gmachu Rządu Gubernjalnego.

Dom Bankowy ADAM PIĘDZICKI

w Warszawie Królewska 6, róg Saskiego Placu
Załatwia wszelkie interesy wchodzące w za-
kres bankierski. 78—43

Przegląd Najwyższy 3-ej rotę pułku Włodzimierskiego.

W d. 30 sierpnia, w czasie dziesięcio-minutowego po-
stoju pociągu Cesarskiego w Białymstoku, Dowódca wojska
okręgu warszawskiego miał szczęście przedstawić Jego Ce-
sarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu rotę 61 pułku Wło-
dzimierskiego, uzupełnioną do stopy wojennej przez ochot-
ników tegoż pułku, udającą się tegoż dnia na Wschód Da-
leki do tworzącej się 6-ej wschodnio-syberyjskiej brygady
strzelców. W skład rotę, oprócz jej dowódcy, kapitana
Śluczanowskiego, wchodziła nadto dwaj oficerowie pułku
Włodzimierskiego, podporucznicy Andrejew i Wiszniewski,
tudzież przykomenderowany podporucznik pułku kazańskiego,
Budianski.

O godzinie 1 po południu rota z orkiestrą w koszu-
lach płóciennych i w pełnym szyku wojennym stanęła w
rozwinionych szeregach na peronie stacji, mając na prawym
skrzydle dowódców aż do dowódcy 6 korpusu armii, jenera-
ła-lejtenanta Grippenberga, włącznie. Po pewnym czasie
przybył do rotę Dowódca wojska, który, przywitawszy żoł-
nierzy, pospołu z dowódcą korpusu obszedł front i zatrzy-
mał się nawprost prawego skrzydła w oczekiwaniu na na-
dejście pociągu, o którego zbliżaniu się niebawem dały
znać trąbki sygnałowe. O godz. 1 m. 23 po południu po-
ciąg Cesarski zatrzymał się przy peronie i Ich Cesarskie
Moście Najjaśniejsze Państwo raczyli wyjść z wagonu. Jej
Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani w czarnym kostjumie
podróżnym, a Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan w
mundurze 65 moskiewskiego pułku piechoty Swego Imienia.

W chwili, gdy gubernator grodzieński miał szczęście
podać Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani bukiet kwia-
tów, przewiązany wstążką malinową, barwy herbu gubernji,
Dowódca wojska podszedł z raportem honorowym do Jego

Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Po przyjęciu ra-
portu Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przywitał się
z jenerał-adjutantem J. O. księciem Imeretynskim i zwrócił
się ku prawemu skrzydłu rotę, gdzie również raczył podać
rękę wszystkim wyższym uczelnikom. Jej Cesarska Mość
Najjaśniejsza Pani raczyła postępować tuż za Jego Cesarską
Mością Najjaśniejszym Panem i witać się ze wszystkimi
wymienionymi osobami.

Następnie Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan
podszedł do rotę i, pozdrowiwszy żołnierzy, raczył przejść
przed całym jej frontem pospołu z przybyłymi z Jego Ce-
sarską Mością Najjaśniejszym Panem: Jego Cesarską Wy-
sokością Następcą Tronu, Wielkimi Książętami Michałem
Mikołajewiczem i Mikołajem Mikołajewiczem. W powrot-
nej drodze Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył
zwrócić uwagę na uzbrojenie żołnierzy i zaszczylić dowód-
cę rotę kilku pytaniami o utworzeniu rotę i o czekającym
ją wysłaniu. Następnie, wyszedłszy przed środek pierw-
szej półroty, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan kazał
przestawić rotę w kolumnę półrotną, a gdy przestawienie
ukończono, zwrócił się do żołnierzy z następującymi wysoce
miłościwymi słowami:

„Daj wam, Boże, drogę szczę-
śliwą. Jestem przekonany, bracia,
że jeżeli przyjdzie wam się spot-
kać z nieprzyjacielem, to będziecie
poczynali sobie tak samo chwacko,
jak nasze wojsko syberyjskie. Raz
jeszcze życzę wam powodzenia;
niech was Bóg strzeże!”

Potężne „hura” było odpowiedzią na te miłościwe
słowa Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Na-
stępnie rota znów stanęła frontem.

Tymczasem Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani
raczyła podejść do znajdujących się na stacji wychowaw-
ców Białostockiego instytutu pańien, które uszczęśliwiła przy-
jęciem bukietu. Następnie Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsze
Państwo, pożegnawszy się ze znajdującymi się na stacji
wyższymi osobami naczelnymi, raczyli wejść do wagonu,
i o g. 1 m. 40 po południu pociąg Cesarski wyszedł ze
stacji. („Warsz. Dzienn.”).

Radom i Okolice.

Na budowę kościoła. Zgromadzenie pp. czela-
dzi stolarskiej—rub. 10. Od pp. urzędników sekcji
radomskiej dróg bitych—rub. 3 kop. 50.

Na odlew dzwonów. Bezimiennie — imbryk,
miseczka i cukiernica metalowe oraz kilkanaście mie-
dziazków. W-ny Mieczysław Karsz—50 funt. szmeltu
miedzianego.

Z Tow. opieki nad zwierzętami. Posiedzenie
ogólne członków Tow. opieki nad zwierzętami odbę-
dzie się pojutrze t. j. w piątek o godz. 7-ej wieczorem.
Zarząd uprasza pp. członków o liczne zgromadzenie
się.

Wice-prezes Towarzystwa p. Stefan Hempel,
otrzymał na kongresie przedstawicieli Towarzystwa
opieki medal srebrny w uznaniu pracy jego, jako
jednego z sekretarzy kongresu; tutejszy zaś oddział
Towarzystwa otrzymał medal brązowy.

Wystawa koni. W dalszym ciągu zadeklarowa-
li nadesłanie koni na wystawę radomską: radca Jelski
z Szumska—trzy konie, p. Trzeński z Jedlanki—czte-
ry i Stanisław hr. Lubieniecki z Zameczka—siedm.

Na placu wystawy koni będzie przygrywała
orkiestra 7-ej brygady artyleryjskiej pod batutą
kapelmistrza Terca.

Z życia towarzyskiego. W sobotę d. 8 b. m. o
godz. 4-ej w kościele Opieki Ś-go Józefa (Panien Wiza-
tek) w Warszawie pobłogosławiony zostanie związek
małżeński p. Bronisława Karczewskiego z Ranachowa,
z pow. iłżeckiego, syna ś. p. Feliksa i ś. p. Justyny z
baronów Heydlów z panną Marią Rościszewską, córką
ś. p. Bolesława i Wandy z Prawdziców-Zaleskich.

Występ p-ny Janiny Kośnierskiej. Trudnego a
niewdzięcznego zadania podjęła się panna Janina
Kośnierska, urządzając w ubiegłą sobotę wieczór de-
klamacyjno-humorystyczny, w którym nikt, prócz
niej, nie brał udziału. W istocie dla takiej młodej i
początkującej artystki, jaką jest panna Kośnierska,
rzecz to nie łatwa samej jednej zapożyczyć cały wieczór—
rzadko też nadzwyczaj dają się widywać afisze, na

(2)

GRYF.

Nad Wisłą

(z prawdziwego zdarzenia)

—m—
(Ciąg dalszy.)

Wkręcił się w łaskę bogatych stryjów i zerknął
na duże gospodarstwo starego Tomasza. Stary, gdy
podpił, coś tam prawil o zapisie, o rejencie; po trzeź-
wemu—mlezał. Więc Franek coraz częściej za Wisłę
się przekradał, coraz obficiej starych częstował.

I dziś, ledwo zmierzchno, nie czekając powrotu
stryjka z nocnej wyprawy po cudze zboże, skończył
oknem z alkierza i jak lis posznurkował między opłot-
kami.

Pies jeden, drugi warknął, powęszył i swego
czując, spokojnie drzemał dalej. Chłopak przystanął
u przełazu chałupy i cicho zanucił.

W alkierzu otwarto okienko.

— Franek?—zaszemrał głos kobiecy.

— Jaj Gospodynie spią?

— A ino!

— To chodź na chwilę, Maryś! Pogadamy
krzynekę.

— Ja ta nocka śpię—nie gadam...

— To i nie gadaj—jeno słuchaj.

— Dyć słucham.

— A wylaż że do mnie, kiej mówię! Gospodynie się
przeckną i będą łajać.

Dziewczyna się zawahała.

— Już wolę spać. Idź z Bogiem!

Chłopak zaklął pod nosem.

— Nowina—wiesz Maryś—nowina!

Głowa wysunęła się z okienka.

— Jaka? Gada!

— Chodź jeno do przełazu—toć powiem...

— Ej zara do przełazu. Nie pójde.

— To i nie powiem...

Zawrócił—postał chwilę i znów podszedł bliżej.

Dziewczyna nadstawiła ucha.

— Stryjko zapisują mi grunt. A chodź że,

Maryś.

Dziewczynie zaiopotało serduszek, jak ptak
schwyty. Franek, żwawy, gładki Franek będzie go-
spodarzem, i z wódką do niej przyśle...

Zwinnie wysunęła się z okienka i stanęła po dru-
giej stronie płotu. Chłopcu oczy zaświeciły, jak wil-
kowi. Ręką otoczył szyję dziewczyny i ustami wpił
się w jej usta.

— La Bogu! krzyknęła przyduszonym głosem.

— Cicho! głupia—szepcze zadyszany chłopak,
czego się drzesz, jak nieszczęście?

— Nie całuj, Judaszu.

— Wielgie dziwy pocałować w gębę! Toć jej nie
ubędzie.

— Puszczaj, bo krzyknę.

— Czemuś, jucho, taka gładka, aż oskoma bie-
rze?—pytał, odstępając od broniącej się dziewczyny.

— Gada, co masz gadać, a to do alkierza wróć.

— Nie sromaj że się, Maryś, moja złociśta! Po

żniwach zara wódkę do ciebie przyślę. Toć wiesz,
że cię miłuję—moje ty krocie, moje tysiące... szeptał.
obejmując znów dziewczynę.

— A stryjko pozwoli?—pytała dziewczyna, po-
chylając się przez niski płot ku chłopcu—ludzie pra-
wią, jako mają cię swatać do Grombianski...

— Do suchej Kasi? kominy nią wymiatać, a nie
całować—oburzył się chłopiec. Ino stryjko zapis
zrobią, wnet będzie nasze weselisko. A nie bądź że
mi krzywa—moja dziewczyno, moja kalino—prosił,
przygarniając coraz gorącej ku piersi smukłą postać
dziewczyny.

— Idź, idź, Franek. Rychło już kury zapieją.

— A toć pójde, ino lepiej ściemnieje. Tam...

wskazał ręką ku rzece.

— Jezu, Marjol znów! — przestraszyła się

dziewka. Toć grzech...

— Co ma!—śmieje się Franek. Nie kradnę, je-
no kupuję. A że tam jest trochę turbacji, to i lepiej,
Cięgiem wedle roli, wedle obrzadku... nudno.

— Jeszcze cię, uchwaj Boże, złapią!

Cichy śmiech był odpowiedzią.

— Aha! złapią! Mądry będzie, kto mnie przy-
capi. Albo mi to pierwszyna?

Zamilkł.

— Ej, Maryś, Maryś! Żeby ja miał trochę grosza..
Hej, mocny Boże!

— Na co ci pieniądze? Ułakniesz to chleba?

— Chlebać ci nie ulaknę, prawda, ale eni się
w tym Wierzbini siedzić, jak, nieprzymierzając, grzyb.

Do onej Ameryki ciągnie — dziwy prawia o tej
krainie.

(d. c. n.)

OGŁOSZENIA

Spółka Rolna Radomska

zawiażam:

O WYSTAWIE KONI I JARMARKU NA INWENTARZE

odbyć się mających w Radomiu w dniach 9, 10, 11 i 12 Września r. b.
Na Wystawie tej rozdane będą następujące nagrody: medali srebrnych dwa, brązowych osiem, listów pochwalnych dziesięć i pieniądze w ogólnej kwocie 950 rubli.

Korespondencja winna być adresowana do Sekretarza Wystawy
J. HELBICHA W RADOMIU, LUBELSKA 423. 342—1

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, багаż i pozostawione przez pasażerów przedmioty na zasadzie art. 40 i 90 Ogólnej Ustawy dr. ros. podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, pierwsze po upływie 3, drugie zaś 4 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 27210/448—1

№ fr.	Data mies i r. wysł. i przyb. towaru	Stacja wysyłająca	Stacja odbierająca	Wysyłający	Odbiorca	Rodzaj towaru	Il. szt.	Waga P. F.
1900 rok								
15468	26 5	27 5	Suchedn.	Garbatka	Paman	Okaz. frachtu	kamień myłn.	2 46 —
17903	21 4	25 4	Wars. M.N.	"	Kuperwejs	"	korki	4 3 7
238	17 5	20 5	Maciów	Skarżysko	Tuler	Berkowicz	węgiel drzew.	— 450 —
3676	7 5	10 5	Klewań	"	"	Feldman	"	— 481 —
3677	7 5	10 5	"	"	"	"	"	— 479 —
5942	30 4	10 5	Derażnia	Ostrowiec	Froim Manz.	Okaz. frachtu	nasiona tyt.	2 10 —
87212	15 9	99 19 99	Wars. Nad	"	Rossy	"	plyta marmur	2 8 28
6612	19 6	900 24 6900	Radom	"	Przednowek	"	ocet winny	3 7 5
12459	28 6	30 6	Skarżysko	"	Zakł. „Kam.”	"	wyr. żelazne	4 5 30
21696	7 6	10 6	Dąbr. Gór.	"	„Ostrowiec”	"	gatunki żel.	11 30 31
62696	1 6	5 6	Łódź L. F.	"	Wald	"	wyr. z szerści	1 5 10
45149	1 6	5 6	Warsz. N.	"	J. Topiel	"	papier	2 3 25
46107	5 6	8 6	"	"	N. Fajziluber	"	lustro	1 3 12
46969	7 6	11 6	"	"	Krum i K-o	"	pły żel.	1 4 4
50772	21 6	24 6	"	"	M. Rożywn	Wizenfeld	herbata	2 2 2
25992	16 6	23 6	" M.	"	Korman	Okaz. frachtu	ocet kw.	1 2 35
491	5 6	9 6	Mława N.	"	M. Alter	"	nici	1 2 10
3969	17 6	22 6	Klewań	"	Fajnsztajn	"	węgiel drzew.	— 459 —
3973	19 6	23 6	"	"	"	"	"	— 450 —
2295	5 6	17 6	Baita	"	H. Kogen	"	pióro pt.	1 — 22
83548	15 6	17 6	Łódź	Opoczno	Berliner	"	wórki stare	1 1 10
50130	20 6	27 6	Warszawa	Skarżysko	M. Paszke	"	wódka st.	2 14 30

MYDŁO TATRZAŃSKIE

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ

3603/279—2

WARSZAWSKIEGO LABORATORIUM CHEMICZNEGO

Z ZAPACHAMI

Fiołka, Konwalji, Buk. Tatra i Róży

Cena kawałka 15 k., najwyższy gatunek 25 k. i 45 k.

Dostać można we wszystkich ważniejszych perfumeriach

AKCYJNE TOWARZYSTWO

fabryki wyrobów metalowych
CH. ZUCKERWAR i SYN

telefon № 439 w Warszawie Towarowa 40 poleca formy do enkru i roboty kotlarskie, szruby, nity, łańcuchy, gwoździe, drut, zgrzebła, młotki i obcegi. 4622/875—15

!!Nowootworzony!!

ZAKŁAD

TAPICERSKO-DEKORACYJNY

F. WOJTOWICZA

Lubelska № 125 obok Banku.

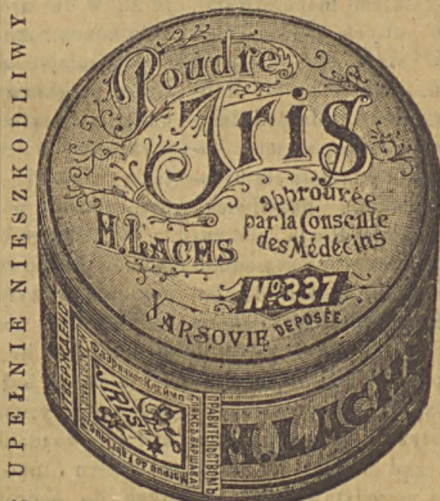
Wyrabia meble rozmaitych stylów, podług paryskich i własnych rysunków, jak również podejmuje się przerabiania po cenach umiarkowanych. **MEBLE BAMBUSOWE** wyrabiają się w własnej pracowni podług własnych modeli, a także przyjmują obstarunki na takowe. Roboty na prowincji zakład przyjmuje na dogodnych warunkach.

Pozostają z szacunkiem

F. Wójtowiez.

301—39

Dzw. przez Urząd lekarski



Żądać wszędzie w blaszanym opakowaniu z podpisem H. Lachs.

Pudełko po kop. 15, 30, 50, 75 100.

Adres: Warszawa, H. Lachs. ul. Solna Nr. 9. 392—11

Magazyn MEBLI

Stanisława Schwartz

ul. Lubelska Nr. 119 dom Stanisławskiego

Poleca po cenach przystępnych:

**MEBLE STOLARSKIE,
WYŚCIEŁANE
GIĘTE I ŻELAZNE.**

Robota solidna

Magazyn prowadzony przez specjalistę. 40—4

Nauczycielka

niższej i wyższej gry fortepianowej

oraz
teorii muzyki i harmonji

Alina Szenk-Przyłuska

powraca d. 8 września i od dnia tego przyjmować będzie osoby interesowane codziennie od godz. 10-iej rano do 6-iej wieczorem.

Górki Lubelskie dom W-go Nikołajewa parter na prawo. 449—2

Kalendarz Powszechny

na rok 1901 (XXIV rok wydawnictwa) prócz bogatej treści literackiej zawierać będzie obfity dział adresowy i informacyjny.

Nakład 10,000 egzemplarzy

Ogłoszenia zamienne nadsyłać prosimy do dn. 1 września r. b.

Cena ogłoszeń: Cała str. Rb. 12

1/2 " 7

1/4 " 4

Z poważaniem

**Księgarnia Teodora
Paprockiego i S-ki**

436—1

Szkoła 4 klasowa Filologiczna,

V. PROGIMNAZJUM

w Kielcach

otwiera zapis uczniów 7(20) sierpnia i przygotowywa: do 5-ej klasy gimnazjum i szkół realnych, do seminarjów duchownych, do specjalnych oddziałów szkół: handlowych, 5-ej klasy, mechanicznych, technicznych i do innych, gdzie przeważnie żądany jest zakres wiadomości 4-ch klas. Przy szkole jest pensjonat i półpensjonat z konwersacją niemiecką i francuską. 405—2

Przełożony szkoły
ANDRZEJ UBYSZ.

FABRYKA OCTU ZDROWIA

przy ulicy Warszawskiej w domu W-go Pohla

pod firmą

N. Przednowek

dawniej P. Koźmiński

poleca swoje octy ze spirytusu, otrzymywane go bez opłaty akcyzy, na mocy pozwolenia P. Ministra Finansów.

Ocet mojej fabrykacji uznany został przez Radę Lekarską za zupełnie zdrowy do użytku i nadaje się wybornie do przyrządzania wszelkich marynat i konserw—za trwałości których ręczyć mogę. 307—3

Niniejszem mamy honor zawiadomić, że Księgarnia oraz Skład materiałów piśmiennych będą prowadzone nadal pod dawną firmą i kierunkiem.

Sukc. M. DUBELT.

462—2

Towarzystwo Łowickie

przetworów Chemicznych i Nawozów sztucznych.

Zarząd w Warszawie, Włodzimierska 23
Agentury: Spółka Rolna Radomska w Radomiu, W-ny Józef Helbich w Radomiu, W-ny Jan Jurewicz w Częstocicach przez Ostrowiec
poleca: Superfosfaty, Zuzle fosforowe Łowickie, Gips fosforowy Łowicki inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki. 55—35

W dniu 15 października r. b. w Sądzie Okręgowym Radomskim odbędzie się w drodze działów publiczna sprzedaż dóbr

KOWALA

w guberni radomskiej położonych, włók 30. Wyjątkowo piękne położenie, dobra gleba, park i ogród owocowy, eksploatacja torfu, las i łąki czynią majątek ten bardzo pożądanym nie tylko dla zawodowego rolnika, ale i dla przemysłowca. Odległość od miasta gubernialnego wiorst 10, od stacji kolei Różki wiorst 1. Bliższe informacje otrzymać można w kancelarii Adwokata przysięgłego Silnickiego w Radomiu, ulica Szeroka. 454—2.

BIURO NAUCZYCIELSKIE PIERWSZORZĘDNE
HENNEL

Warszawa S-to Krzyżka 5.

Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. Sprowadza cudzoziemki. 4947/414—1

UCZEŃ

potrzebny do dentysty. Wiadomość w Redakcji. 455—2

DO WYNAJĘCIA

różne pokoje kawalerskie w domu W-go Goldsteina róg Zgodnej i Górek - Lubelskich. 456—2

POTRZEBNY

uczeń do apteki w Opatowie 434—1

NAUCZYCIELKA niemka

poszukuje demi-place. Wiadomość w Redakcji. 463—2

Zaginął paszport wydany Stanisławowi Kołodziejczykowi przez wójta gm. Krzyżanowice. 458—2

W godzinach poobiednich mogą być
PRZYSPOSABIANI chłopcy do gimnazjum.

Adres: Lubelska, dom Stanisławskiego, pensja żeńska. 461—2

OSOBA MŁODA poszuje pokoju z osobnym wejściem i z całodziennym utrzymaniem. Adresy proszę zostawiać w Redakcji. 467—1

UCZENICA prof. Warszawskiego konserwatorium p. Różyckiego poszukuje lekcji muzyki. Wiadomość w Redakcji. 466—3

Rybołówstwo.

Z dniem 1-go Stycznia 1901 roku jest do wydzierżawienia rybołówstwo w stawach: Starachowice, Michałów, Brody i Nietulisko. Bliższych informacji udzieli Zarząd Zakładów Górniczych Starachowickich w Starachowicach p. Wierzbnik gub. Radomska. 465—4

DRUKARNIA czynna,

dobrze prosperująca do SPRZEDANIA. Wiadomość w Redakcji. 459—4